

Fragment relacji świadka historii



ZYGMUNT ŻMIEJKO

ur. 1923, Dobrzyniewo Fabryczne



Zakres terytorialny i czasowy	Dobrzyniewo Fabryczne, Nowe Aleksandrowo, lata 30. XX w.
--------------------------------------	--

Dzieciństwo spędzone w Dobrzyniewie Fabrycznym

Urodziłem się w Dobrzyniewie Fabrycznym. Do szkoły podstawowej w Nowym Aleksandrowie uczęszczałem przez siedem lat. Będąc uczniem starszej klasy, pomagałem razem z innymi przy budowie szkoły. Później przeszliśmy do nowej, dużej szkoły. Do tej pory uczyliśmy się w różnych miejscach, ale lekcje odbywały się bez zakłóceń. Nauczyciele byli dla nas dobrzy. Każdego przedmiotu uczył inny nauczyciel. Wszyscy się starali, żeby żyło się jak najlepiej. Na gimnastyce mieliśmy lekkie ćwiczenia i nie męczyliśmy się zbytnio. Uważam, że te zajęcia powinny być bardziej forsowne. Później musiałem sam się gimnastykować, żeby żyć dłużej. Jako młody człowiek w dzień nie spałem nigdy. Przez cały czas byłem w ruchu. Latem w czasie wakacji biegło się na grzyby. Do lasu był kawałek drogi, który pokonywało się pieszo. Zawsze trzeba było pomagać rodzicom, żeby tak ciężko sami nie pracowali. Żyłem w czasach, kiedy Polska dopiero zaczęła się odbudowywać po odzyskaniu niepodległości. Ludzie trochę odczuwali tę trudną sytuację. Moja edukacja zakończyła się na szkole podstawowej, bo rodziców nie stać było na opłatę za dalszą naukę. Część uczniów, moich kolegów, nie skończyło nawet siedmiu klas. Niektórzy tylko cztery albo pięć, a ja siedem klas. Uczyłem się, bo chciałem skończyć szkołę i skończyłem. Moi dwaj bracia pracowali w fabryce Gerlacha produkującej noże. W czasie wolnym od zajęć szkolnych zawsze o godzinie dziewiątej nosiłem im śniadania przygotowane przez mamę.

Data i miejsce nagrania	22 maja 2025, Bielawa
Rozmawiał/a	Aneta Pudło-Kuriata
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami